

## **CZY TO BYŁO NIEZBĘDNE?**

**„Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy! Czyż nie musiał Chrystus tego cierpieć i wniść do chwały swojej? A począwszy od Mojżesza i od wszystkich proroków, wykładał im wszystkie one Pisma, które o nim napisane były” - Łuk. 24:25-27**

Okazja, przy której wypowiedziano te słowa jest pamiętna – nasz Pan skierował je do dwóch Swoich uczniów w drodze z Jerozolimy do Emaus po Swoim zmartwychwstaniu. Dyskutowali oni na temat dziwnego i wspaniałego wydarzenia, które miało miejsce kilka dni wcześniej, gdy nagle zbliżył się do nich nieznajomy, dołączył do nich i zapytał: „Cóż to za rozmowy, które macie między sobą idąc, a jesteście smutni?” Nie rozpoznając w obcym Pana jeden z nich odpowiedział: „Tyś sam przychodniesz w Jeruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?” A On zapytał: „Cóż?” I odpowiedzieli Mu: „O Jezusie Nazareńskim, który był mąż prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; A jako go wydali przedniejsi kapłani i przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień, jako się to stało. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu; A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają, iż on żyje. I chodzili niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli, jako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli”.

Następnie mamy Pańskie słowa: „O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy! Aż nie musiał Chrystus tego cierpieć i wniść do chwały swojej?” Konieczność tych rzeczy była wielką lekcją, którą usiłował udzielić tym zagubionym i skonsternowanym, ale gorliwym uczniom.

Z punktu widzenia dzisiejszych chrześcijan, konieczność tych rzeczy jest znacznie łatwiej dostrzegalna niż z punktu widzenia pierwotnych uczniów, którzy żyli tak blisko tych cudownych wydarzeń. Niemniej i teraz są tacy, którzy bezmyślnie dochodząc do fałszywych wniosków wyciągniętych z lekkomyślnej i nierozważnej interpretacji jasnego nauczania Mistrza. Mówią oni: Tak, Chrystus musiał cierpieć, więc wszyscy muszą cierpieć, ponieważ droga cierpień jest jedyną drogą do chwały. Chrystus musiał cierpieć, więc wszyscy muszą cierpieć, a chwała będzie

naturalnym wynikiem, jak ucza te Pańskie słowa. Jest to bardzo przekonującym argumentem dla wielu, którzy nazbyt polegają na swym własnym zrozumieniu. Bardziej myślący umysł powiedziałby jednak: Nie, to nie jest logiczne, ponieważ Jehowa nie zdobył chwały przez cierpienie, tak samo aniołowie czy Syn Boży w Swojej przedludzkiej egzystencji. Baczniejszy umysł powie: To nie było przyczyną konieczności cierpienia, o której mówił Pan, ponieważ On zwrócił uwagę na natchnione prorocтва, które musiały być wypełnione, że cierpienie było konieczne, ponieważ była to część planu Jehowy dla odkupienia ludzi i tak też wyrazili to prorocy, a wiemy, że gdyby nie było to aspektem tego planu, Jehowa nie wymagałby tego. Apostoł Paweł mówi dlaczego było to wymagane przez plan, tłumacząc, że miało to okazać sprawiedliwość Jehowy w przebaczeniu grzechów już potępionego świata, pokazując, że jest on sprawiedliwy, a jednocześnie usprawiedliwiający potępionych, którzy uwierzyli w Jezusa, którego On posłał, by był ubłaganiem, zadośćuczynieniem za nich – który również darmo oddał Swoje życie jako człowieka, Swoje człowieczeństwo, na okup za wielu – za liczne potomstwo Adama, które odziedziczyło jego grzech i potępienie – Rzym. 3:26.

Wysłuchajmy się ponownie w to istotne pytanie Mistrza: „Aż nie musiał Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?” Pytanie to miało pobudzić nierozważnych do bliższego zbadania sprawiedliwość i mądrości Jehowy w tej sprawie. Załóżmy na moment, że Bóg obiecałby ludzkości zbawienie ze śmierci bez tego, co nasz Pan nazywa koniecznością, jaki byłby tego wynik? Wnikliwy umysł od razu dostrzeże, że udowodniłoby to, że (1) Bóg jest Bogiem zmiennym, raz mówiącym, że zapłatą za grzech jest śmierć, a później zmieniającym Swoją decyzję i dającym życie potępionym, (2) że albo w pierwszym albo w drugim przypadku był niesprawiedliwy – że albo kara śmierci była zbyt surowa a tym samym niesprawiedliwa, albo jeżeli kara była sprawiedliwa, że On był niesprawiedliwy zmieniając taką słuszną decyzję oraz (3) że taki zmienny sposób postępowania zakłóciłby całą ufność w Boga. Cały czas kwestionowalibyśmy Jego sprawiedliwość i mądrość, a także nigdy nie moglibyśmy czuć się pewnie, że nagle i bez powodu znowu nie zmieni Swojego stanowiska i nie zacznie z nami inaczej postępować. Gdyby obiecał nam życie i szczęście, nie moglibyśmy być pewni, że następnego dnia nie cofnie Swego słowa i nie skaże nas na nieszczęście czy śmierć.

W takim smutnym stanie znajdowalibyśmy się, gdyby przez cierpienie naszego Pana nie wypełniła się konieczność, o której wspominał – Jego cierpienie „aż do śmierci”, cierpienie człowieka Jezusa Chrystusa, „który dał samego siebie na okup za wszystkich” zgodnie z mądrym i sprawiedliwym planem Bożym dotyczącym odkupienia ludzkości (1 Tym. 2:6). W ten sposób, ludzkość w sprawiedliwy sposób została uwolniona spod kary, którą Bóg na nas wydał – ponieważ nasz miłujący, dobrotliwy Odkupiciel przyjął ludzką naturę, a następnie ofiarował ją z naszego powodu – ponosząc w ten sposób, zamiast nas, dokładną karę należną Adamowi i odziedziczoną przez całe jego potomstwo. W ten sposób dług nasz został spłacony, a wszyscy, którzy mają wiarę, by wierzyć

w obietnicę życia przez Chrystusa, są obecnie prawnie uwolnieni spod potępienia, pod którym się urodzili, chociaż wyznaczony czas na ich rzeczywiste uwolnienie jeszcze nie nadszedł. Mają oni w posiadaniu weksel – niezawodne zobowiązanie Jehowy – zapieczone drogocenną krwią Chrystusa, który zostanie wypłacony w „wyznaczonym czasie”, w Wieku Tysiąclecia. Tym samym są wolnymi ludźmi w Chrystusie, są zbawieni przez wiarę, chociaż wciąż kroczą w „dolinie cienia śmierci”. A, pocieszeni łaską Boskiej karności oraz kijem Boskiej rady i łaski, nie lękają się złego, wiedząc, że we właściwym czasie obietnica wiecznego życia zostanie w pełni potwierdzona dla nich.

Lecz w Boskim planie był jeszcze jeden aspekt konieczności, o którym mówił nasz Pan – „Aż nie musiał” jeszcze Mesjasz „wniść do chwały swojej”? Pytanie to jest skierowane do Ciebie i do mnie, jak również do tych pierwszych uczniów, a fakt, że zostało wypowiedziane, oznacza, że jesteśmy w stanie zrozumieć tę konieczność. Tak, to było konieczne. Dlaczego? Ponieważ potrzebowaliśmy Odkupiciela nie tylko po to, by przejął i anulował nasz dług, ale także zdolnego nauczyciela i przywódcy – proroka i króla – by złamał więzy grzechu i śmierci i wyprowadził nas z naszej niewoli. Gdyby obietnica życia i wolności dana byłaby bez tej pomocy, nadal znajdowalibyśmy się w tym smutnym stanie, ponieważ drzwi więzienia śmierci są grube, zakratowane i zaryglowane, a my nie potrafimy ich otworzyć, natomiast więzy grzechu i choroby, umysłowego, moralnego i fizycznego upośledzenia kurczowo nas ściskają, a my nie mamy siły, by je zrzucić. Dlatego czujemy, że konieczny jest potężny Wybawiciel, jak również kochający Odkupiciel. I, dzięki Bogu, w Jego jednorodnym i umiłowanym Synu mamy obydwu. On jest naszym Wybawicielem, jak również naszym Odkupicielem, Zbawicielem, Prorokiem, Kapłanem i Królem – zdolnym wybawić i zbawić, ponieważ jako człowiek ofiarował wszystko, co wówczas miał – Swoje człowieczeństwo – aż na śmierć, a Bóg, przyjmując to ofiarowane człowieczeństwo jako cenę naszego odkupienia, odnowił Jego żywot w wyższej naturze – na Swoje własne Boskie podobieństwo. I w ten sposób ten drugi wymóg Boskiego Planu został spełniony przez tego, któremu dana jest „wszelka moc na niebie i na ziemi” i który w ten sposób może nie tylko wybudzić odkupiony rodzaj ludzki ze śmierci, ale także w pełni ugruntować wszystkich tych, którzy pragną i przyjmą Jego łaskę wiecznej sprawiedliwości i wynikającej z niej zdatności do życia wiecznego. W ten sposób, poprzez błogosławieństwa wynikające z Jego królewskiego i kapłańskiego stanowiska, we właściwym czasie, przedstawi chętnych, posłusznych i bez skazy przed oblicznością majestatu Jehowy, by otrzymali Jego błogosławieństwo i w pełni weszli do wiecznej radości Jego miłującej łaski. „Obfitość wesela jest przed obliczem twojem, rozkoszy po prawicy twojej aż na wieki” – Ps. 16:11.

Zauważcie więc, o głupi, jak konieczne było, by Mesjasz zarówno umarł, jak i wstąpił do chwały. Zarówno upokorzenie jak i wywyższenie spełniło wszystkie nasze potrzeby w tak wspaniały sposób, że wyraźnie widzimy, iż tylko Boska mądrość, miłość, dobroć i łaska mogły stworzyć tak cudowny plan. „Niech będą Bogu dzięki, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa

Chrystusa" (1 Kor. 15:57).

Nie tylko śmierć, zmartwychwstanie i wywyższenie Chrystusa były konieczne w Boskim planie zbawienia patrząc z filozoficznego punktu widzenia, który Pan dał nam zrozumieć, ale patrząc z proroczego punktu widzenia konieczność ta jest także jasna, nie powinniśmy mieć serc leniwych, które nie wierzą wszystkiemu, co zapowiedzieli prorocy.

Zaczynając od Mojżesza, Pan odtworzył proroczą linię dla owej dwójki z którą rozmawiał, pokazując jak zostały one wypełnione w Nim, i chociaż Jego słowa nie są zapisane, wciąż mamy Mojżesza oraz proroków i sami możemy je przeczytać. Mojżesz powiedział do Izraela: „Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; onego słuchać będziecie” (5 Moj. 18:15). I oto tutaj, we wzbudzonym Chrystusie, nastąpił początek wypełniania owej obietnicy. Mojżesz w figuralnych obrzędach Dnia Pojednania był także figurą na zarówno ofiarnicze cierpienia jak i następującą po nich chwałę Chrystusa. Ofiarowanie cielca (3 Moj. 16:11) było figurą na Chrystusa, a Aaron – w szatach piękności i chwały, wychodzący z Przybytku po złożeniu ofiary i przedstawieniu krwi w Miejscu Najświętszym jako figuralnego przebłagania za grzechy Izraela oraz podnoszący swe dłonie i błogosławiący lud, który leżał wówczas twarzą do ziemi przedstawiając cały rodzaj ludzki w śmierci – był figurą na chwałę zmartwychwstania Chrystusa, natomiast jego opuszczenie Miejsca Najświętszego, gdzie obecny był Jehowa – błogosławienie całego świata w Wieku Tysiąclecia (obacz: Cienie Przybytku Lepszych Ofiar). Czyż faktycznie nie było konieczne dla wypełnienia tych wyznaczonych przez Boga figur, mówi nasz Pan, by Mesjasz wycierpiał te wszystkie rzeczy i wszedł do Swej chwały?

Mojżesz świadczy o Chrystusie zapisując historię obrazowego ofiarowania Izaaka przez jego własnego ojca Abrahama, który otrzymał go z powrotem obrazowo z umarłych (1 Moj. 22:1-18; Żyd. 11:19), będąc typem na Jehowę ofiarowującego Swego jednorodzonego Syna i przyjmującego go z powrotem od śmierci.

Wszystkie prorocтва tak szczegółowo opisały okoliczności jego śmierci: „Nie otworzył ust swoich; jako baranek na zabicie wiedziony był, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich”, „Który to lud podał niezbożnym (grzesznej rasie ludzkiej) grób jego, a bogatemu (w grobie bogatego człowieka – Józefa z Arymatei – Mat. 27:57-60) śmierć jego”; „On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się” (Ps. 34:21); „Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie (sheol – grób), ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia” (Ps. 16:10); „przebodli ręce moje i nogi moje”, „rozdzielili odzienie moje między się, a o szaty moje los miotali” (Ps. 22:17,19); „owszem, miasto pokarmu podali mi żółć, a w pragnieniu mojem napoili mię octem” (Ps. 69:22). Jakże szczegółowo wypełniło się wszystko!

W Księdze Izajasza (53:5) czytamy: „Lecz on zraniony jest [nie dla swych własnych, ale] dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; każń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni”. Daniel (9:26) napisał: „ zabity będzie Mesyjasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi”. A Zachariasz (13:1) powiedział: „W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i obywatelom Jeruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości”. Następnie czytamy o Jego chwalebnym panowaniu: „Aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą, (...) to, co się podoba Panu, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało”, „Połknie śmierć w zwycięstwie” - Iz. 53:10, 25:8.

Tak, dla wypełnienia wszystkich tych proroctw, konieczne było, by Chrystus umarł i by wszedł do Swej chwały i z tego wszyscy myślący wierzący mogą się radować. Niedługo a wszyscy wierni, jako członkowie Jego Ciała, dopełnią miary Jego cierpień i wejdą do Jego chwały. Wówczas szybko objawi się chwała Pańska i ujrzy to wszelkie ciało, bo tak mówiły usta Pańskie - Iz. 40:5.

=====

— 1 kwietnia 1908 r. —